

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski. Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 19 kwietnia 1935

Rok 30

Nr. 184

## Rząd niemiecki w sprawie uchwały genewskiej

Nota werbalna na ręce ambasadorów brytyjskiego i włoskiego

Londyn. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Berlina: Ambasador brytyjski został zaproszony w środę wieczorem na Wilhelmstrasse, gdzie von Buelow w zastępstwie nieobecnego von Neuratha złożył na jego ręce protest w formie noty ustnej w sprawie stanowiska W. Brytanji w Stresie i Genewie. Protest ten utrzymany jest w bardzo ostrym tonie.

Analogiczny protest został złożony ambasadorowi Włoch, który również był obecny na Wilhelmstrasse.

Von Buelow zapytał obu ambasadorów, czy ich rządy, jako gwarantki traktatu lokarnieńskiego, biorą na siebie odpowiedzialność w takim samym stopniu w razie agresji ze strony Francji, jak i ze strony Niemiec. Jak przypuszczają, obaj ambasadorowie dali zapewnienie w sensie pozytywnym.

W sprawie tej nie ukazało się żadne oficjalne oświadczenie.

Fakt, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło swoje

oburzenie z powodu stanowiska, zajętego przez W. Brytanję w Stresie i w Genewie, został wczoraj potwierdzony Agencji Reutersa w Londynie.

### Nie protest, lecz wyrażenie zdumienia

Londyn. (PAT.) W środę, 17-go kwietnia sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Rzeszy von Buelow zaprosił do siebie ambasadora brytyjskiego i wyraził mu zdumienie rządu niemieckiego z powodu tonu i treści uchwały genewskiej, podkreślając, że nie ułatwi ona rządowi Rzeszy dalszych kroków w kierunku porozumienia międzynarodowego, zainicjowanego przez W. Brytanję.

Ze strony brytyjskiego Foreign Office podkreśla się wyraźnie, że d'émarche

von Buelowa wobec ambasadora brytyjskiego nie miała charakteru protestu, albowiem już choćby ze względów formalnych W. Brytanja nie mogłaby przyjąć protestu przeciwko uchwałom Rady Ligi.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Berlina: Potwierdza się, że ambasador włoski był zaproszony także do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, ale ambasada włoska zaprzecza, aby ambasadorowi złożono jakikolwiek protest.

### W Niemczech uważają, że wyrażono protest

Berlin. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

W czasie wczorajszej wizyty ambasadorów W. Brytanji i Włoch w urzędzie spraw zagranicznych, podczas której podali oni do wiadomości formalnie oświadczenie brytyjsko-włoskie ze Stresy o Locarnie, sekretarz stanu von Buelow wyraził wobec obu ambasadorów protest werbalny przeciw stanowisku, zajętemu w uchwale Rady Ligi Narodów wobec Niemiec. Wiadomość Angielskiego Biura Informacyj-

nego o tem, że w danym razie nastąpił protest przeciw zajętemu przez W. Brytanję w Stresie i Genewie stanowisku wobec Niemiec, jest zupełnie bezpodstawną.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Monachjum: Kanclerz Hitler konferował z von Neurathem, von Ribbentropem i Dietrichem, szefem prasowym. Niewatpliwie omawiano rezolucję genewską i politykę Niemiec wobec wytworzonej sytuacji.

### „W narodzie niemieckim odżył duch bojowy“

Berlin. (PAT.) W pierwszomajowym numerze czasopisma „Arbeiter-tum“, urzędowego organu niemieckiego „Frontu Pracy“, ogłasza minister Reichswehry gen. Blomberg artykuł, stwierdzający ścisły związek między

armją a „Frontem Pracy“ w zakresie przeszkolenia narodowego Niemiec. „Narodowy socjalizm obudził znowu w narodzie niemieckim ducha bojowego“ — pisze Blomberg.

## Z obrad stałej rady Małej Ententy

Stanowisko wobec projektowanego układu czechosłowacko-rosyjskiego

Genewa. (PAT.) Wczoraj obradowała tu stała rada Małej Ententy, przyczem poruszono sprawę konferencji w Stresie, paktu wschodniego i pak-

tu środkowo-europejskiego. Według ogłoszonego komunikatu wyrażono pełne zadowolenie z rezultatów konferencji w Stresie. Dyskutowano przedwstępnie nad sprawami, które mają być uregulowane w rokowaniach dyplomatycznych na konferencji w Rzymie. Co do paktu wschodniego stwierdzono, że wszystkie państwa Małej Ententy zgadzają się na zawarcie będącego w przygotowaniu układu dwustronnego między Czechosłowacją a Z. S. R. R.

W związku z tym układem donoszą ze strony dobrze poinformowanej, że min. Benesz wybiera się do Moskwy. Data wizyty nie jest jeszcze ustalona, ale nastąpi ona, skoro tylko będzie to możliwe, po wyborach do czechosłowackiego zgromadzenia narodowego.

### Beck wyjechał z Genewy

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Beck opuścił w środę wieczorem Genewę, ale prawdopodobnie przez święta nie będzie w stolicy. (w)

## Przeciwko pożyczkom dla Europy

Projekt ustawy amerykańskiego senatora Boraha

Waszyngton. (PAT.) Senator Borah złożył w senacie projekt ustawy, mocą której zabrania się udzielania pożyczek państwu i osobom prywatnym poza kontynentem Ameryki. Senator Borah motywuje swój wniosek tem, że każdy grosz pożyczony Europie poszed-

## Kryzys w przemyśle papierniczym

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu kurczącej się konsumpcji papieru na rynku wewnętrznym, wskutek konkurencji zagranicznej, fabryki papiernicze w Zagłębiu Dąbrowskim zredukowały kilkudziesięciu robotników. (w)

## „Dar Pomorza“ płynie do Singapore

Warszawa. (PAT.) — Statek szkolny „Dar Pomorza“ znajdował się 15 bm. na morzu chińskim na połudn. wschód od zatoki tonkińskiej. Statek po oczyszczeniu w dokach części podwodnej posuwa się z większą szybkością. Z powodu napotykania cisz morskich statek płylnie przeważnie przy pomocy motoru. Kapitan donosi, że na statku wszystko w porządku, wszyscy są zdrowi oraz że spodziewa się zawinąć do Singapore w dniu 20 bm., aby święta wielkanocne spędzić w tym porcie.

## Połączenie morskie Polski, Belgji i Francji

Warszawa. (Tel. wł.) Z końcem kwietnia ma być uruchomiona nowa linja okrętowa, która połączy drogą morską Polskę z Belgią i Francją. W ten sposób zostanie otwarta stała komunikacja pomiędzy portem gdyńskim a portem francuskim Hawrem przez Ostendę. Narazie komunikację utrzymywać będzie statek pasażersko-towarowy polsko-brytyjskiego towarzystwa żeglugi „Warszawa“. Dotąd Gdynia miała z Francją, tylko połączenia dorowce. (w)

## Przyczyny katastrofy „Żubra“

Gdynia. (PAT.) Izba Morska w składzie sędziego Speichertera jako przewodniczącego, inż. Morgulca, kapitana żeglugi wielkiej Kwiatkowskiego, Renckiego i Szczygielskiego oraz delegata min. przemysłu i handlu kpt. Steckiego, rozpatrzyła przyczyny awarii holownika „Zubra“, która wydarzyła się w dniu 2 marca r. b. Izba orzekła, że przyczyna zatonięcia były trudne warunki atmosferyczne, a mianowicie silny wiatr oraz silna fala, w szczególności przy samem wejściu do basenu południowego.

## Walka policji ze strajkującymi

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Kolumbji Brytyjskiej, w miejscowości Corbin doszło do krwawych starć między załogą górniczą miejscowej kopalni a policją. W czasie starć zostało rannych 16 policjantów i 25 robotników. Zajęcie powstało na tle strajku, przyczem tłum złożony z 250 strajkujących górników i dużej ilości kobiet atakował policję kijami, młotami i kamieniami. Policja nie użyła jednak broni palnej, lecz odparła atak pałkami gumowymi.

## „Odosobnienie“ b. premierów bułgarskich

Sofja. (PAT.) Bułgarska agencja telegraficzna podaje następujący komunikat urzędowy:

Minister spraw wewnętrznych na wniosek dyrekcji policji zarządził internowanie na wyspie św. Anastazji, w pobliżu Burgas nad morzem, dwóch grup osób.

Do pierwszej grupy należą b. premier Aleksander Cankow, b. poseł Mikołaj Miamilew i płk. w rezerwie Porokow. Do drugiej grupy internowanych należą b. premier Kimon Gorgjew, b. szef jego gabinetu Wasyli Karakułow i b. dyrektor policji Włodzimierz Naczew. Osoby, należące do pierwszej grupy zostały internowane, ponieważ stwierdzono w sposób nie ulegający wątpliwości, że Aleksander Cankow nie rozwiązał swojej partii politycznej,

znanej p. n. ruchu ludowego i działał w ten sposób przeciw dekretowi z dnia 12 czerwca 1934 r. o rozwiązaniu wszystkich partij, ugrupowań i stowarzyszeń politycznych.

Przez swoją działalność Cankow nie tylko wystąpił przeciw rządowi, ale i przeciw ustalonemu ustrojowi państwa. Kimon Gorgjew i jego przyjaciele zostali internowani za powzięcie uchwały o ogłoszeniu przez nich, jako grupy politycznej w dzienniku biało-grodzkim „Prawda“ deklaracji przeciw premierowi i innym osobistościom. Choć nie są oni przeciwnikami ustroju, jednakże naruszyli postanowienia tegoż dekretu, pozwalając sobie na reprezentowanie koła politycznego i dając zły przykład przeciwnikom ustroju.

### Skutek: dymisja rządu

Sofja. (PAT.) O dymisji gabinetu bułgarskiego Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat:

W ciągu popołudnia ministrowie spraw zagranicznych — Batołow, gospodarstwa — Molow i sprawiedliwości — Dikow, którzy nie aprobowali

powziętych poza radą ministrów zarządzeń o internowaniu kilku przywódców politycznych, złożyli prośby o dymisję, powołując się na względy formalne i prawne. W wyniku tego wieczorem prezes rady ministrów gen. Złatew przedstawił królowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

# Życie studenckie w Rzymie

**Cudzoziemiec powinien nosić z sobą kartę pobytu — Sprawa „stancji i wiktu” — Wesolo się uczmy, wesolo... — Niema to, jak mieć sprawę z ludźmi uczciwymi!**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

W drugim dniu po moim przyjeździe, gdy, przynieiony chaosem tysiąca wrażeń, robiłem pierwsze odkrycia na planie olbrzymiego miasta, znając dopiero kilka ulic przylegających do dzielnicy, w której mieszkałem, zdarzyła mi się niewesoła przygoda.

Zamierzałem właśnie poszukać jakiegoś domu studentów, gdzie mógłbym taniej mieszkać i utrzymywać się. Płaciłem dotąd za skromny pokój w hotelu 10 lirów, za obiad 6. Informacji w takim wypadku najlepiej zasięgnąć w znajdujących się w każdym włoskim mieście uniwersyteckim organizacji studenckiej — G. U. F. (Gruppi Universitari Fascisti). Otóż G. U. F. w Rzymie mieści się przy Via Vittorio Emanuele z jednej strony i Piazza Navona z drugiej. W wędrowce pieszej doszedłem aż do Piazza Gesu. Dla orientacji trzeba nadmienić, że z jednej strony znajduje się tutaj Palazzo Venezia — siedziba Mussoliniego, strzeżona przez dziesiątki krążących w pobliżu agentów, z drugiej zaś niedaleko jest kwestura — siedziba policji. Gdy zbliżyłem się do jednego z stojących tam panów i zapytałem, gdzie się idzie do G. U. F., ten w odpowiedzi okazał legitymację tajnego agenta i zażądał moich dokumentów.

Okazało się, że nie miałem „carta del soggiorno” (karty pobytu) dla cudzoziemców. Staralem się wszelkimi sposobami uwolnić się od mego „tajnego”, ten jednak powziął do mnie tyle podejrzania, że prawą rękę umieścił w kieszeni płaszczka (gdzie zapewne miał broń) i poprowadził mnie krętymi uliczkami do policji, uważając zawsze, bym ja był przed jego prawą ręką.

W urzędzie dla cudzoziemców ostatecznie załatwiłem formalność wypełnienia owej karty, którą każdy przebywający w Italii cudzoziemiec posiadać i stać przy sobie nosić powinien aż do chwili opuszczenia granic.

Po żmudnych poszukiwaniach dotarłem wreszcie do G. U. F. Jest to faszystowska organizacja studentów, obejmująca całokształt życia młodzieży akademickiej, jednocząca w swym gronie wszystką młodzież zakładów wyższych, nie wyłączając cudzoziemców, a nawet kleryków. Niewątpliwie zasadniczym motywem wstąpienia do G. U. F. cudzoziemców jest korzyść w zakresie niższych kolejowych i szeregu innych udogodnień. Otóż tam poinformowano mnie, że można jeść tanie obiady studenckie za 3 i pół lira (1,60 zł) w „Casa dello Studente” (Dom Studenta) przy Via San Stefano.

Jakkolwiek mile wspominać naszą poznańską Alma Mater, jednak zupełnie inne zrobiło na mnie wrażenie to, co widziałem w Rzymie. U progu bramy, na dziedzińcu, wszędzie widać barwne, żywe grupy studentów. Wesołość, zadowolenie bije z każdego oblicza. Panuje jakiś beztroski nastrój, pełen pogody, wzajemnej uprzejmości i życzliwości.

Student włoski jest beztroski, może dlatego, że nie ma powodu obawiać się, czy aby po ukończeniu studiów będzie mógł zarabiać przyzwoitą społecznie pracą na swój chleb powszedni. W oj-

czyźnie włoskiej, której siły życiowe przelewają się żywiołową potęgą poza obręb kraju macierzystego, na dalsze kontynenty, pole pracy jest olbrzymie.

Na sali wykładowej panuje również beztroski humor, nawet raz po raz grzmią oklaski. Jest drugi lub trzeci wykład z prawa rzymskiego dla pierwszego roku. Prowadzący w otoczeniu swoich grup prowadzi ożywioną dyskusję. Padają dowcipy, wzajemne docinki, repliki. Naraz uwaga wszystkich zwraca się ku drzwiom wejściowym, przez które weszły dwie piękności studenckie. Powstaje burza oklasków, szmer uznania i podziwu.

Następnie wchodzi profesor, nastaje chwila ciszy. Reszta studentów zdejmują kapelusze z głów i słucha. Po chwili zainteresowanie słabnie. Profesor mówi „iudex fecit legem inter partes”, jednak wielu studentów stanowi sobie prawo między sobą. Więc znowu zaczynają się rozmowy, rozwijają się gazety, tylne ławki rozwiązują krzyżówki. Po trzydziestu minutach wykładu odzywają się oklaski po każdym dłuższym zdaniu profesora. Ten, niewzruszony, sili się, żeby przegłoszyć wychowanków, wreszcie wykład kończy się ogólną wesołością i oklaskami, których według zwyczaju studenci nie szczędzą wykładowcy.

## Ruch narodowy w Wielkopolsce

### ZEBRANIE MANIFESTACYJNE W POWIDZU

W niedzielę, dnia 14 kwietnia Stronictwo Narodowe w Powidzu zwołało zebranie celem zaprezentowania przeciwko złamaniu przez Niemcy traktatu wersalskiego. Referat wygłosił mgr. Maciejewski z Gniezna.

Wśród burzy oklasków przyjęto rezolucję, domagającą się zdecydowanej polityki względem Niemiec.

Podniosło to zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty” (p. z.)

### WIEC NARODOWY W LOPIENIE

Dnia 14 kwietnia odbył się w Lopienu w sali Domu Towarowego duży wiec Str. Narodowego w rocznicę istnienia tutejszej placówki.

Zebranie zagał pochwaleniem Pana Boga kierownik miejscowej placówki Młodych S. N. p. Jarecki, witając p. posła Lewandowskiego oraz licznie zgromadzonych sympatyków i kolegów. Następnie pos. Lewandowski wygłosił referat, przerywany często burzliwymi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos członkowie Str. Nar. i p. Nadolny, były organizator Związku Strzeleckiego, popierając również wywody p. posła. Po zamknięciu dyskusji przewodniczący solwował wiec, wznosząc okrzyk na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego. Odśpiewano „Rotę”.

### ZEBRANIE MŁODYCH S. N. W KÓRNIKU

Na dzień 14 bm. zwołano zostało w Kórniku na godz. 12 zebranie informa-

W Rzymie dotąd niema domów akademickich tego typu, jakie my oddawna posiadamy. Stancje w śródmieściu są bardzo drogie. Cena za pokój z centralnym ogrzewaniem dochodzi do 250 lirów (115 zł) i więcej. Na peryferiach po długich szukaniach dostaliśmy pokój dwuosobowy za 160 lirów bez ogrzewania, które jednak tam (Piazza San Giovanni) jest zbyt słabe, gdyż słońce świeci przez cały dzień do okien. Ponieważ chodziło jeszcze o trzeciego kolegę, który przedtem umówił się z moim znajomym, wytworzyła się taka sytuacja, że musiałem natychmiast wręczyć owe żądane 80 lirów, żeby nie narażać kolegów na niepewność. Działo się to przy kieliszku wina w osterji, do której schroniliśmy się z powodu upału, a kolegów, którym zaufałem, znałem od dwóch dni dopiero. Jednak nie zawiodłem się, choć wiadome mi były wypadki z kraju... Nie chciałbym jednak uogólniać, bo tu właśnie tak dobrze trafiłem, mając „gdzieindziej” pecha?

A propos domów akademickich, jest tu na wykończeniu t. zw. Città Universitaria — t. zn. „miasto uniwersyteckie”, położone za Bramą św. Wawrzyńca w okolicy dworca Tyburtyńskiego. Widać tam szereg szkieletów żelbetonowych, 5—8 piętrowych, o szerokich, dużych oknach. Znaczna część jest już prawie gotowa. Poświęcenie miało się odbyć z początkiem wiosny b. r., w czasie uroczystości faszystowskich, jednakże z powodu niewykończenia na czas — Mussolini przesunął termin na październik b. r., t. j. na 13-tą rocznicę marszu na Rzym, od którego liczy się obecny 13 rok ery faszystowskiej.

B. M.

## Z CHWILI

Nazwisko p. J. Grünbauma nie obce jest czytelnikom gazet w Polsce. Było o tym panu szczególnie głośno wówczas, kiedy mieszkał jeszcze w Polsce, zanim wreszcie nie uznał, że bardziej odpowiednim miejscem dla Żyda jest Jerozolima i ziemia obiecana. Ale mimo wszystko p. Grünbaum, spacerując wśród paradesów, nie może jakoś zapomnieć o Polsce, a co więcej, interesuje się nawet takimi sprawami, obchodzącymi wyłącznie Polaków, jak np. nowa konstytucja. W tych dniach ukazał się w żydowskim „Hajnicie”, drukowanym w Warszawie, artykuł podpisany przez p. Grünbauma, a zatytułowany „Z daleka”, w którym żydowski polityk analizuje pobudki jakimi powodowali się posłowie żydowscy z Kola Żydowskiego podczas głosowania nad konstytucją. P. Grünbaum tłumaczy to sobie tak:

„W nowej konstytucji zasada równoprawnienia wszystkich obywateli została zachowana, a nawet ostro sformułowana: stwierdzono, że państwo należy do ogółu obywateli, a nie tylko do polskiego narodu (podkreślenie redakcji). Artykuły 109 i 110, oparte na traktacie mniejszościowym, i dające podstawę do wymagań tych mniejszości, pozostały nietknięte, pomimo, że tak uroczyście oświadczone o wycofaniu ich z traktatu mniejszościowego. Można byłoby powiedzieć, że nowa konstytucja praw żydowskich nie naruszyła.”

Co do tego jesteśmy zgodni z p. Grünbaumem. Jest on szczerzy i nie kłamie, mówiąc że „nowa konstytucja praw żydowskich nie naruszyła”.

Myli się natomiast p. Grünbaum, jeżeli mniema, że najostrzejsze choćby sformułowanie żydowskiego pragnienia, iż państwo polskie „należy do ogółu obywateli, a nie tylko do polskiego narodu”, — zdoła odwrócić nową nadchodzącą rzeczywistość w Polsce.

Państwo polskie musi być i będzie państwem tylko polskiego narodu...

— Aleksander Feilerbend, zastępca sekretarza — Edmund Kachlicki, skarbniczka — Marja Bonasowa, ławnicy — Jan Kozłowski i Roman Rymarkiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli Ignacy Pohl i Czesław Szatkowski. (rm)

### Z POWIATU KONIŃSKIEGO

Lisewo. — W sobotę, dnia 13 bm. odbyło się w Lisewie wielkie publiczne zebranie, zwołane przez tutejszą placówkę Stron. Narodowego. Pomimo, że początek jego wyznaczono już na godz. 3 po poł., stawiło się około 300 osób, co świadczy, że w społeczeństwie panuje duże zainteresowanie dla spraw narodowych. Zebranie zagał kierownik rejonowy z Wrześni p. Jan Pawlak. Referat polityczny wygłosił poseł Jan Przanowski.

Po przemówieniach nastąpiła żywa dyskusja. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Pyzdry. — Na dzień 13 bm. godz. 6 popoł. zwołano również w Pyzdrach wielkie zebranie publiczne Stronictwa Narodowego. W ostatniej chwili otrzymano zakaz odbycia zebrania; jako powód podana została, jak zwykle, „obawa zakłócenia spokoju i porządku publicznego”. Zebranie odbyć się miało w sali Straży Pożarnej. Przed salą zgromadziło się przeszło 800 osób. (r. w.)

### HENRYK LUBIEŃSKI

## WIELKI MAG

### REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

31)

Lecz Hanussen, recte Hersz Steinschneider, był zupełnie spokojny, opanowany i pewny siebie. Na przybliżenie nieco jego twarzy po kilkutygodniowym pobycie w więzieniu, świecili niesamowitym blaskiem duże, stalowe oczy. Udrapowany w długą, czarną pelerynę, robił wrażenie trochę artysty, a trochę zakonnika i ascety.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Hanussen zabrał głos i oświadczył, że jest niewinny. Wszystkie drogie przedmioty otrzymał od swych klientów w upominku, w nagrodę za szczęśliwe wyleczenie, lub za przepowiednię przyszłości. On sobie nawet nie zdawał sprawy z ich wartości. Wogóle materialistą nigdy nie był. Powołaniem i przeznaczeniem jego jest przynosić ulgę cierpiącej ludzkości, leczyć ją z chorób fizycznych i ducho-

wych, odświeżać tajniki przyszłości. — Jest tylko jasnovidzem i prosi przede wszystkim, aby wysoki sąd wziął to pod uwagę, przed merytorycznym załatwieniem sprawy.

Ponieważ prokurator wyraził się ironicznie o jego „telepatycznych zdolnościach”, obrona natychmiast zażądała, aby sąd zaważwał rzeczoznawców i aby przeprowadzono w sądzie eksperyment telepatyczny. Sąd udał się na naradę. Sprawa, czy Hanussen jest oszustem, zesłał teraz na drugi plan. Przedewszystkiem chodziło o stwierdzenie, czy oskarżony jest istotnie telepatą.

Ponieważ sąd przychylił się do wniosku obrony, zawezwano dwóch ekspertów i pod ich fachowym kierownictwem przystąpiono do eksperymentu, mającego wykazać zdolności telepatyczne oskarżonego. Taki wypadek zdarzył się, zdaje się, po raz pierwszy w dziejach sądownictwa i wzbudził łatwo zrozumiałą sensację.

Prezes sądu ukrył własnoręcznie szpilkę w ubraniu woźnego, gdzie ją Hanussen odnalazł w bardzo krótkim czasie. Zdawało się publiczności, że jest na przedstawieniu i zerwał się

oklaski, które przewodniczący surowo skarcił. Następnie Hanussen wykonał jeszcze z powodzeniem kilka innych prób, poczem analizował doskonale podane mu pismo i opisał jak najwierniej autora tego listu.

Próby te w zupełności wystarczyły, aby przekonać sąd, że Hanussen jest istotnie jasnovidzem. Wszyscy sędziowie byli oczarowani oskarżonym. W tym przychylnym dla niego nastroju potoczyła się dalej rozprawa. Lecz dalszy jej ciąg, był już tylko formalnością i ostatecznie sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary. Ponownie zerwała się burza oklasków. A gdy Hanussen, po tym wielkim triumfie, wychodził z sali sądowej, wsparty na ramieniu wiernego Agi Dzina, jakaś młoda dziewczyna rzuciła mu pod nogi bukiet róż. Aureola sławy ponownie zabłysła nad jego głową. Opuścił sąd jak triumfator, jak Wielki Mag.

Tegoż dnia w swym pokoju hotelowym, Hanussen przeżywał chwilę wielkiej depresji duchowej. Nastąpiła teraz reakcja po wielkim wysiłku woli, jaki włożył w swój proces, woli,

aby wygrać sprawę i wyjść niewinny. Zapadł w jakiś męczący, nerwowy sen, przerywany koszmarami, gorączkowymi wizjami. W tych wizjach powracał ciągle stary rabin Mandel.

Zrywał się wówczas z łóżka z wyrazem obłąkanego strachu w oczach i krzyczał jakieś niezrozumiałe dla Agi Dzina słowa w żargonie żydowskim lub po hebrajsku. Pod wieczór uspokoił się nieco i zapalił papierosa. Wreszcie przerwał długie milczenie i spojrzawszy na Hindusa, który cierpliwie czekał na jego rozkazy, rzekł nagle:

— Jutro wyjeżdżamy z Pragi!

— Po tym wielkim triumfie, mi- strzu? — zdziwił się Aga Dżino.

Hanussen uśmiechnął się z przy-

musem:

— Ha, trudno! Taki już mój los, mój drogi! Los wiecznego tułacza...

Wyjeżdżamy do Berlina. To jest mias- to mego przeznaczenia...

Aga Dżino złożył na piersiach ręce i skłoniwszy głowę, rzekł swym ni- skim, dźwięcznym głosem:

— Rozkaz, panie...  
(Ciąg dalszy nastąpi.)

## W WIELKĄ SOBOTĘ

dnia 20 kwietnia r. b.

wydamy:

**Kurjer Poznański** o godz. 13  
**OREDOWNIK** o godz. 11

Następne wydanie „Kurjera Poznańskiego” po świętach ukaże się we wtorek, dnia 23 kwietnia 1935 r. po południu o zwykłym czasie.

**Biura zamykamy w Wielką Sobotę:**  
Centralę . . . . . o godzinie 13  
Ekspedycję gazet . . o godzinie 16

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Piątek: Wielki Piątek  
Sobota: Wielka Sobota

**Kalendarz słowiański**  
Piątek: Władymiry  
Sobota: Czesława m.  
Słońca: wschód 4,48  
zachód 13,56  
Długość dnia 14 g. 08 min  
Księżycy: wschód 20,16  
zachód 4,24

**Kwiecień**  
**19**  
**PIĄTEK**

Faza: 1 dzień po pełni.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysława Dobrogojskiego o godz. 15 z kapł. cment. na Jeźyczach.

### POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — 77-72.  
Postój nr. 2 przy Rynku Jeźyckim — nr. 77-08.

### TELEFONICZNE BIURO ZLECEN

budzenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności, podawanie czasu i t. d. nr. 49-27.

### Konfiskata trzech pism niemieckich

Środowe (z datą na czwartek) numery trzech dzienników niemieckich, wychodzących w Poznaniu, a mianowicie „Posener Tageblatt”, „Deutsche Tageszeitung” oraz „Deutsche Nachrichten” uległy konfiskacie za niezgodne z prawdą opisy znanych zajęć przeciwniemieckich na Kaszubach.

### Święcone

#### w parafii archikatedralnej

Na terenie parafii archikatedralnej katolicka praca charytatywna ma szczególnie wielkie pole działania. Wiadomo przecież, że na Śródcie, Chwaliszewie i w dzielnicach miasta po prawym brzegu Warty mieszka przeważnie ludność, utrzymująca się z pracy rąk, zatem w obecnym bardzo krytycznym czasie cierpiąca niedostatek, a często nawet skrajną nędzę.

Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło wczoraj „święcone” dla najuboższych tej parafii. Rozdano 250 porcyj z artykułów żywnościowych rodzinom, składającym się z około 700 osób. Z wdzięcznością i wzruszeniem odbierali biedni swe porcje świąteczne, będące dla wielu z nich jedynym ratunkiem od głodowania w czasie świąt.

Rozstawione na stołach w sali Domu Katolickiego na Śródcie „święcone”, pobłogosławił ks. kan. Szreybrowski, przemówił do zgromadzonych w podniosłych słowach, życząc im poprawy bytu.

\*

Jutro, w Wielką Sobotę, urządza „święcone” dla 70 ubogich parafii konferencja meska św. Wincentego a Paulo parafii archikatedralnej. (kl)

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dziś i jutro teatr nieczynny. W niedzielę operetka Lehara „Kraina uśmiechu”. W poniedziałek 22 bm. śliczna opera Pucciniego „Madame Butterfly” z p. Cywińską w roli tytułowej. W czwartek 25 bm. nowa sensacja teatralna: arcywesoła „Katja tancerka” J. Gilberta.

### Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro teatr zamknięty. W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach do połowy zniżonych komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”, wieczorem „Cudzik i Ska”. W poniedziałek po południu

## Mały, nieszczęśliwy węglarz zmarł

Piętnastoletni Józef Prądyński z Poznania (Kopanina 15), który wczoraj przed południem, jak już donosiliśmy, został przejechany przez wagon kolejowy, gdy na ślepych torze zbierał węgle, zmarł niedługo po przewiezieniu go do szpitala miejskiego. Chłopiec był synem wdowy po piekarzu. Koła zmiądzły mu obie nogi w podudziu, tak, że wisały zaledwie na strzępach skóry, gdy go z pod kół wydobyto.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala już w agonji, a zmarł jeszcze przed operacją wskutek upływu krwi. (kl)

## Katastrofa w cegielni na Jelonku

*Dwóch robotników pod zwałem gliny — Jeden z nich zginął na miejscu*

Wstrząsająca katastrofa wydarzyła się wczoraj rano około godz. 10 min. 30 w cegielni na Jelonku (pod Złotnikami w powiecie poznańskim). Dwóch robotników było tam zatrudnionych wykopywaniem gliny, gdy nagle ze stromej ściany wykopu oberwała się wielka bryła obluźnionej gliny i przywaliła ich swym ciężarem. Nieszczęśliwym pospieszono natychmiast z pomocą. Niestety jednego z nich, 59-letniego Piotra Zielińskiego z Suchogolasu, wydobyto już martwego. Towarzysz nieboszczyka, 39-letni Michał Matuszczak, również z Suchogolasu, odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Lekarz przywołanego na miejsce kata-

strofy pogotowia ubezpieczalni społecznej, przybyły w niespełna kwadrans po wypadku, zastosował u Zielińskiego wszelkie możliwe zabiegi ratownicze, niestety bez skutku.

Matuszczak, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego, ma złamaną nogę, obrażenia wewnętrzne brzucha i nosa i prawdopodobnie naruszenie kręgosłupa.

Straszny wypadek, który zaskoczył dwóch robotników przy pracy, wywołał w całej okolicy zrozumiałe wrażenie i współczucie dla ofiar nieszczęścia. Śp. Zieliński pracował w cegielni na Jelonku, z małymi przerwami, od 25 lat. (kl)

## Amnestja podatkowa zaczyna działać

*Wstrzymanie ogłoszenia wyroku*

L w ó w. (PAT) W dniu 18 bm. w południe miał być ogłoszony wyrok na Stanisława Rudrofa. W chwili, gdy sędzia miał odczytać wyrok, obrońca podsądnego oświadczył, że w dniu 17-go bm. weszła w życie ustawa o amnestji podatkowej i Rudrof wniósł już do władz dwa pisma ze sprostowaniem

cyfry swych dochodów, wobec czego wyrok nie może być wydany. Uznając wywody obrońcy, któremu istotnie z pomocą przyszła ustawa, obowiązująca od 17 bm., sąd odroczył sprawę do końca miesiąca, celem sprawdzenia, czy Rudrof istotnie formalnie sprostował cyfrę swych dochodów.

## GRETA GARBO MATKĄ SHIRLEY T. MPLE?

W prasie amerykańskiej pojawiła się sensacyjna wiadomość z Hollywood, która poruszyła nie tylko świat filmowy, ale wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Otóż po nowojorskiej premierze filmu „ROZESMIANE OCZY” z genialną SHIRLEY TEMPLE w głównej roli, rozeszła się lotem błyskawicy rewelacyjna pogłoska, że mała „gwiazda”, nazwana „cudem Ameryki”, jest córką... GRETY GARBO.

Reporterzy najważniejszych dzienników wyruszyli do Hollywood, by na miejscu sprawdzić wiarygodność pogłoski, ogólnie bowiem twierdzono, że po tak kapitalnej kreacji, jaką stworzyła SHIRLEY TEMPLE w filmie „ROZESMIANE OCZY”, nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że rozkoszna Shirley musiała tak olbrzymi talent odziedziczyć po matce. Ponieważ genialność małego „cudu Ameryki” sięga wyżyn sztuce aktorskiej samej Greta Garbo, nasunęło się Amerykanom podejrzenie, że tajemnicza Szwedka jest matką Shirley Temple. Skrzętnie dociekania reporterów rozwiły oczywiście prawdziwość sensacyjnej pogłoski. A więc Shirley Temple nie jest córką Greta Garbo. — Wiadomo natomiast, że ta najmniejsza, a zarazem najslawniejsza „gwiazda” ekranu jest bohaterką przedmownego filmu „ROZESMIANE OCZY”, który w niedzielę ukaże się jako wspólny program świąteczny w kinoteatrze „SŁOŃCE”.

p. 2110

po cenach zniżonych „Mecz małżeński”, wieczorem wesoła krotkoczwila „Zmiana dam”. Kasa otwarta tylko w sobotę od godz. 10 do 17.

### Z Teatru Nowego

Dzisiaj i jutro teatr nieczynny. W niedzielę wieczorem skrzaka dowcipem farsa Tristana Bernarda „Dwie kaczki”. W poniedziałek (drugie święto) przepiękna bajka dla dzieci „Zbyszek i Danusia” po cenach od 45 gr do 1,75 zł. Wieczorem „Dwie kaczki”, które powtórzone będą jeszcze tylko we wtorek i w środę.

W czwartek wystąpi gościnnie Junosza - Stępowski w „Rozbitkach” Bilzińskiego.

### Samobójstwo chorego

W Świerczynie w powiecie leszczyńskim powiesił się rolnik Michał Maćkowiak. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie choroba umysłowa, na którą zmarły cierpiał od roku, spowodowana ciężkimi obrażeniami przy upadku z wozu. (kl)

### Zgon prof. Marczewskiego

W a r s z a w a (Tel. wł.) W Choroszczy pod Białymstokiem zmarł wczoraj bawiący tutaj na kuracji prof. Łucjan Marczewski muzyk i kompozytor, autor szeregu ilustracji muzycznych do literatury teatralnej. (w)

### Śmierć brata Rasputina na ulicy

Moskwa. (PAT) W Tosku samochód policyjny przejechał na śmierć jakiegoś żebraka. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że żebrak ów jest bratem Grzegorza Rasputina.

### Burze na wybrzeżach włoskich

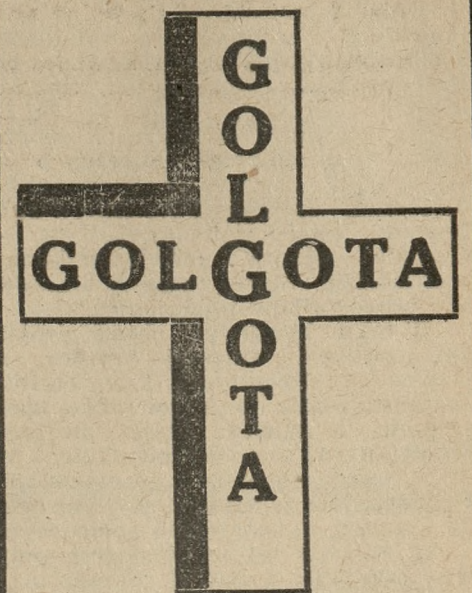
R z y m. (PAT) Silne burze wyrządziły w ostatnich dniach wielkie szkody w całych Włoszech południowych i środkowych. Na wybrzeżu Toskanji zatono wiele łodzi rybackich. Pod Anzio (port nad morzem Tyreńskim) utonęli dwaj rybacy. Z innych miast portowych nadchodziły wiadomości o katastrofach. Z Gallipoli nadeszła wiadomość, że morze wyrzuciło na brzeg zwłoki 4 marynarzy.

### Ochłodzenie powietrza w Austrii

Wiedeń. (Tel. wł.) Napływ zimnego powietrza w ostatnich dwóch dniach spowodował, że prawie na całym terenie Austrii spadły obfite śniegi. Nawet pagórki dookoła Wiednia są pokryte warstwą świeżego śniegu. Już od kilkudziesięciu lat nie było takiej ilości śniegu w górach, jak w bieżącym roku.

Prognoza pogody na piątek podług P. I. M.: Naogół pogoda słoneczna, o większym zachmurzeniu, z możliwością przelotnych deszczów w dzielnicach zachodnich i południowych. Ciepło, umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

### Monumentalny film religijny



w KINACH APOLLO i METROPOLIS

nieodwołalnie ostatnie 2 dni

**DZIŚ W WIELKI PIĄTEK  
i JUTRO W WIELKĄ SOBOTĘ**

p. 2108

## SPORT

### Hippika

Polski Związek Jeździecki ustalił skład swojej drużyny olimpijskiej dopiero po zakończeniu tegorocznego sezonu, który na zasadzie odbytych konkursów i zawodów wskaże nazwiska kandydatów.

W skład drużyny wejść ma 16 czołowych naszych jeźdźców. Drużyna ta zostanie na pewien czas skoszarowana w Grudziądzu, gdzie trenować będzie pod kierunkiem mjr. Królikiewicza lub mjr. Antoniewicza. (PAT)

### Lekka atletyka

Treningi lekkoatletyczne AZS w okresie wakacyjnym odbywają się normalnie w środy i piątki od godz. 17 do 19 oraz w niedziele od godz. 11 do 13.

### Tennis

Definitywny program meczu „All England Club” — „Legja”, który się odbędzie w dniach 20, 21 i 22 bm. na kortach reprezentacyjnych „Legji” w Warszawie, przedstawia się następująco:

W sobotę o godz. 15 w grach pojedynczych walczyć będą Hebda z Petersem i Tłoczyński z Avory, a w grze podwójnej para Tarłowski Bratek z parą Tinkler — Freshwater.

W niedzielę o 15.30 grają Tłoczyński — Peters, Tarłowski — Freshwater i para Hebda — Tłoczyński contra Avory — Peters.

W poniedziałek, ostatniego dnia, o godz. 15 Hebda spotka się z Avory, Tarłowski z Freshwater, poza tem w grze podwójnej Hebda — Tłoczyński z Freshwater — Tinkler, oraz Avory — Peters contra Bratek — Tarłowski.

## JAK POWSTAŁA „NIEDOKOŃCZONA SYMFONIA”?

(Najcudniejsza film miłosny produkcji austriackiej)

Historja kompozycji Franciszka Schuberta, zatytułowanej „Niedokończona h-moll Symfonia”, jest niezmiernie interesująca. W chwili, gdy genialny artysta, siedząc przy szpieniece — w skupieniu ducha odtwarzał świeżo przez siebie skomponowany utwór, rozległ się wybuch śmiechu młodzieńkiej hrabianki Esterhazy. Urażony artysta przerwał grę i nigdy już nie powrócił do dalszego opracowania kompozycji. Śmiech młodej hrabianki nie był wywołany ani muzyką, ani osobą kompozytora, lecz próżnością tak często popychającą młodych i starych do czynów, których skutków wcale sobie nie uświadamiają.

Historja powyższa tworzy osnowę filmu „Niedokończona Symfonia”. — Obraz ten, daleki od wszelkich założeń operetkowych, zawiera szereg wesołych i smutnych epizodów z życia genialnego kompozytora. W realizacji tego prawdziwie głębokiego filmu brali udział: światowej sławy zespół wiedeńskiej Filharmonii, znakomity chór „Wiener Sängerknaben” oraz artyści tej miary, co Marta Eggert, Hans Jaray, Luiza Ullrich, Hans Moser, Otto Tressler i inni.

p. 2109

## Uchwały pracowników ubezpieczeń społecznych

Dnia 12 bm. odbyło się walne zgromadzenie poznańskiego oddziału Zjednoczonego Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych.

Na zebraniu stwierdzono, że pracownicy ubezpieczeń społecznych od szeregu lat są nieustannie nękani redukcjami, zmianami stosunków służbowych, obniżkami uposażeń etc. — Obecnie władze znów zamierzają wprowadzić nowe przepisy służbowe dla pracowników ubezpieczeń.

W toku burzliwych obrad projekt był poddany surowej krytyce ze względu na dowolność, która cechuje stosunek władz do pracowników ubezpieczeń i daleko idące zważenie resztki uprawnień pracowników; nie ograniczono się jednak do omawiania projektu, lecz poruszono również ogólną sytuację ubezpieczeń społecznych.

W sprawie tej jednomyślnie przyjęto rezolucję, w której zebrani m. i. zwracają się do władz centralnych organizacji, aby wszczęły jak najenergiczniejszą akcję w kierunku jak najrychlejszego powołania do życia przewidzianego w ustawie samorządu ubezpieczeń społecznych.

Ponadto zebrani stwierdzają, że w dzielnicy poznańskiej ubezpieczenia społeczne w pełnym zakresie istniały i prawidłowo funkcjonują już od kilkudziesięciu lat i dlatego dla dzielnicy tej jest niezrozumiałe, dlaczego obecnie kwestjonowane są te uprawnienia.

## Bezrobotny wypadł z pociągu

Z Gniezna donoszą: Onegdaj za mostem na ulicy Warszawskiej wypadł z pociągu towarowego idącego do Wrześni, bezrobotny Ignacy Szczęsny, rodem z Kalisza. Gdy w Gnieźnie nie mógł dostać pracy, zakradł się na dworzec towarowy i ułokował się w budce jednego z ostatnich wagonów pustej towarówki.

Tamże ułożył się do snu, lecz wskutek gwałtownego wstrząsu i rzucania wagonu na zakręcie, wypadł na tor. Upadek był tak nieszczęśliwy, iż jedną nogą dostał się pod wagon, którego koła zmiężdżyły mu lewą stopę. Szczęsnego odstawiono do szpitala miejskiego.

## Napad na dyrektora banku

L w ó w (Tel. wł.) Wczorajem wtorek dokonano zuchwałego napadu na dyrektora banku i kantoru wymiany w Kołomyi Z. Krissa w chwili, gdy wracał do domu.

Na schodach domu, gdzie Kriss mieszkał, zaczął się napastnik, który uderzył znielacka dyrektora w głowę ciężkim żelazem. Rannego sprowadzili domownicy. Według orzeczenia lekarza, Kriss ma złamaną kość czaszkową. Jest on jeszcze przytomny, lecz stracił pamięć.

Lupem bandyty padła teczka z pożądaną gotówką w walucie polskiej i zagranicznej oraz woksle na sumę 50.000 złotych.

## W Łodzi święta po żydowsku

Łódź. (Tel. wł.) W dniu 17 b. m. komisarz rządowy miasta Łodzi inż. Wacław Wojewódzki rozesał do wszystkich biur magistratu okólnik w którym podaje do wiadomości ogółu pracowników, że w dnach 18 i 19 bm. z powodu żydowskich świąt wielkanocnych wszyscy pracownicy żydzi są zwolnieni od pracy.

Okólnik ten wśród pracowników miejskich chrześcijan wywołał wielkie

oburzenie, tembardziej, że jest on pierwszy od chwili powstania samorządu polskiego.

Najbardziej charakterystycznym jest to, że w myśl okólnika pana komisarza urzędnicy żydowscy dziennie-płatni nie będą mieli żadnych potrąceń za dzień 19 bm. w piątek, podczas, gdy urzędnikom chrześcijańskim tej samej kategorii robi się potrącenia za wszystkie dni świąteczne.

## Tragiczna walka z kłusownikami

Na placu pozostały zwłoki właściciela lasu, gajowego i kłusownika

Kielce, 18. 4. W lasach majątku Lasocin, pow. włoszczyńskiego kłusownicy zabili właściciela tych dóbr ś. p. Edwarda Niemojewskiego i jego gajowego.

Dnia 16 b. m. późnym wieczorem dano ś. p. Niemojewskiemu znać, że kłusownicy polują w jego lasach na sarny. Ś. p. Niemojewski chwycił nabił fuzję i wraz z gajowym poszedł do lasu. Gdy przez dłuższy czas Niemojewski nie wracał, zaniepokojeni domownicy rozpoczęli poszukiwania i wreszcie w nocy znaleźli w lesie zimne zwłoki właściciela Lasocina, przeszyte kulami. Obok leżał martwy gajowy, a o kilkanaście kroków dalej jeden z kłusowników.

Ponieważ do ś. p. Niemojewskiego

oddano kilkanaście strzałów, świadcząco to, że w lesie rozegrała się formalna bitwa z kłusownikami, których musiało być kilku.

Zwłoki przeniesiono do dworu i zawiadomiono policję, która przybywszy na miejsce zbrodni, rozpoczęła poszukiwania za zabójcami. Zatrzymano kilku podejrzanych osobników. Nad ranem przybyły w Włoszczyce organa sądowno-słędcze. Władze policyjne są już na śladach zabójców.

Wiść o zabójstwie rozniosła się szybko w całym powiecie. Ś. p. Edward Niemojewski, który liczył zaledwie 30 lat, odziedziczył po ojcu ś. p. Sergjuszu, głośnym magnacie, znaczną część jego majątku.

## Wypadek lotniczy

Onedaj po północy nad Tczewem ukazał się samolot. Jak się później okazało, był to samolot wojskowy 4 pułku lotniczego z Torunia, odbywający nocne ćwiczenia lotnicze.

Samolot dosyć długo krążył nad miastem, szukając widocznie dogodnego miejsca do lądowania, a nie mogąc takiego pola odnaleźć poszybował w kierunku Pelplina.

Podczas lądowania na nierównym terenie pól, samolot głęboko zarył się w ziemię przy czym podwozie oraz śmigło zostało strąskane.

Prowadzący samolot dwaj lotnicy porucznik Teofil Stambierowicz, oraz kapral Kazimierz Soziorzki z 4 pułku lotniczego w Toruniu wprost cudem wyszli cało z katastrofy, odnosząc jedynie lekkie obrażenia cieleśne.

Przyczyną przymusowego lądowania był brak benzyny, co zmusiło lotników do opuszczenia się na ziemię. (at)

## Delegacja kolejarzy u min. komunikacji

Warszawa. (Tel. wł.) Delegacja pracowników kolejowych interwenjowała w ministerjum komunikacji w aktualnych kwestiach pracowniczych. Domagano się skasowania świadczeń we wszystkich działach służby kolejowej, albo ograniczenia ich do jednego dnia w miesiącu.

W odpowiedzi usłyszano, że sprawa

całkowitego zniesienia świadczeń natrafia na trudności ze względów budżetowych. Ale ministerjum komunikacji dąży do możliwości ograniczenia redukcji dni pracy. W opracowaniu znajdują się nowe przepisy, normujące dodatki nocne oraz regulujące sprawę urlopów wypoczynkowych kolejarzy. W sprawie dodatkowych badań lekarskich emerytów kolejowych i odbierania im dolicznych lat służby z uwagi na poprawę zdrowia uzyskano zapewnienie że ministerjum komunikacji nie zamierza wprowadzić ograniczeń dla emerytów

## Niemiecka wycieczka do Gorlic

Kraków. (PAT.) W 20 rocznicę bitwy pod Gorlicami zwiedzi miejscowe pobojożowiska i cmentarze szereg wycieczek kombatanów z wojny światowej. Pierwsza wycieczka, złożona z b. żołnierzy niemieckich, oraz rodzin poległych, przybędzie do Gorlic w dniu 2 maja.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. t. „Wyspa zatraczonych dusz“ z Charles Langton'em, Bela Lugosi i Richard'em Arlenem. Jest to niesamowita historia młodego podróżnika który, uległszy katastrofie okrętowej, dostaje się na wyspę pełną tajemniczości, straszliwych zjawisk i sytuacji dziwnych i groźnych. Ciekawych eksperymentów biologicznych do-

konuje pewien profesor, tworząc ze stworzeń niższych coraz wyższe — aż do człowieka. Najwspanialszym jego dziełem syntetycznym jest piękna kobieta Lota, która ośniewa urodą i niesamowitym urokiem. Perypetje podróznika, Loty i profesora są tworem niebywalej fantazji. Egzotycazna wyspa i morze tworzą tło zachwycające do tej ciekawej i tragicznej opowieści. (Sza)

Kino „Tęcza - Łazarz“ wyświetla film p. t. „Czarny kot“, nakręcony według Poe'a. Jest to film z t. zw. gatunku filmów niesamowitych. Opisanie jego treści pozbawiaoby widza niejednej emocji, więc ograniczamy się do stwierdzenia, że film jest interesujący i wyreżyserowany doskonale. Zwłaszcza doskonale są zrobione sceny z pierwszej części filmu, w których widz w napięciu oczekuje na coś, co się stanie i czuje, że w powietrzu wisi coś strasznego, co się ma stać. W rolach głównych: Borys Karloff i Bela Lugosi. (Sza)

## Z życia spółek akcyjnych

— Dn. 27 kwietnia b. r. o godz. 18 w Poznaniu, ul. Górna Wilda 136 odbędzie się walne zgromadzenie Korporacji Spożywczej Spółdzielni z odp. udziałową w Poznaniu, Górna Wilda 76a (na porządku dziennym m. in. zmiana statutu, podział zysku, wybory do rady nadzorczej).

— Dn. 27 kwietnia b. r. o godz. 12 w Bydgoszczy, ul. Grodzka 17, odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Firmy Lloyd Bydgoski, Sp. Akc. w Bydgoszczy.

— Dn. 30 kwietnia rb. o godz. 12 w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 13 odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Poznańskiego Banku Ziemiański Sp. Akc. w Poznaniu. (Na porządku dziennym m. in. uchwała co do pokrycia straty, wybór członków rady nadzorczej).

— Dn. 13 maja rb. o godz. 12,30 w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 6, odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Sp. Akc. Hartwig Kantorowicz w Poznaniu; (na porządku dziennym m. in. uchwała o pokryciu straty, wybór członków rady nadzorczej).

## GIĘDA WARSZAWSKA

z dnia 18. 4. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	przed.	kup.
Belgia	89.85	90.15	89.55
Berlin	213.60	214.60	212.60
Gdańsk	173.06	173.49	172.63
Holandja	358.10	359.—	357.20
Łondyn	25.68	25.81	25.55
Nowy Jork kabel	5.31	5.34	5.28
Oslo	129.25	129.90	128.60
Paryż	34.97	35.06	34.88
Praga	22.15	22.20	22.10
Sztokholm	132.65	133.30	132.—
Szwajcaria	171.61	172.04	171.18
Włochy	44.10	44.22	43.98

Tendencja niejednolita.

## Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. bud.	45.10
3% poz. konwers.	67.—
5% poz. kolejowa	62.—
4% poz. premj. dol.	53.75
7% poz. stabiliz.	67.—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

## Akcje w zlocie:

Bank Polski	88.50
Starachowice	16.50

Tendencja utrzymana

Za ogłoszenia i reklamy odpowiadają administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Bilans Sokolej Spółdzielni Budowlanej

z o. o. w Poznaniu

na dzień 31. 12. 1934 r.

Stan czynny. Kasa 29.86; Banki 969.48; Dłużnicy 20.194.50; Różni za udziały 173.12; Ruchomości 3.750.—; Nieruchomości 3.000.—; Teren — boisko 10.248.22; Udział 1/2 ćwiczeń 24.000.—; Koszty obligacji 499.25; Izba sanitarna 115.—; Gospada Sokola 911.—; Barak 500.—; Narzędzia 100.—; Cement i rysunek 175.—; Kasa admn. boiska 6.78; — razem 64.672.21 zł.

Stan bierny. Wierzytiele 23.131.42; Udziały 1.350.—; Kapitał zapasowy 9.296.20; Obligacje wydane 6.825.—; Zobowiązanie hipoteczne 24.000.—; Zysk 69.59; — razem 64.672.21 zł.

Rachunek zysków i strat. Straty bieżące 177.—; Koszty handlowe 19.16; Procenty 2.727.03; Kupony obligacji 34.—; Administracja trybuny 242.23; Utrzymanie boiska 230.82; Dzierżawa za teren boiska 120.—; Utrzymanie konia 62.75; Stróż boiska 417.51; Woda 16.50; Światło 165.82; Zysk 69.59; — razem 4.232.46 zł. Dochód z dzierżawy 1.330.—; Subwencje uzyskane 1.372.28; Wpływa za boisko 920.18; Majątek odzyskany 610.—; — razem 4.232.46 zł.

ZA ZARZĄD:

KOMISJA REWIZYJNA:

W. Jaskowski.

A. Czarczyński. E. Rutkowski.

ZA RADE NADZORCZA: W. Gładysz.

zr 10 966

## 3. LETNISKA I UZDROWISKA

### Pokoje

1, 2, 3 z kuchnią, łazienką pod lasem Puszczykowo, Zagoszenia Kurjer Poznański zdg 77 106

### Wydzierżawie

3 lub 4 pokoje z kuchnią na całe lato z całym urządzeniem od 1 maja. Puszczykowo, centrum. — Oferty Kurjer Poznański zdg 77 135

## 7. SPRZEDAŻE

Pończochy, Rękawiczki — Bieliznę najtaniej w firmie

W. Duchowski, Stary Rynek 44, (wejście z Woźnej). — zdr 77 364

### Niema święconki

bez Poznańskiego Chleba wodnego — Piekarnia Chwałkowska, Chwałkowsko 48, telefon 13-85. p 2107

## Maszyny do pisania

małe i duże nowe i używane największy wybór najniższe ceny — Gwarancja. — Skóra i S-ka Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 8 303

## Puszczykowo-Puszczykowo

klatki do ptaków, przepisowych rozmiarach do nabycia. Stolarnia Stanisław Klos, Puszczykowo, ul. Poznańska. zd 77 215

## Tania cielecina

1/2 kg łopatki 50 groszy, z nerka 50, bez kości 80 kupisz Chwałkowsko 25. p 2111

## Cielecne zawijana jako specjalność

1/2 kg 75 groszy poleca Chwałkowsko 25. p 2112

## Podwozie

2 tonn. autobusowe „Citroen“ z motorem bez — podwoje koła korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 292

## Piάνno

krzyżowe, płyta metalowa. — Kwiatkowski, Pierackiego 15. zdg 77 196

## Gablotkę

oszkłona, nadająca się na Targi, białe szafy oszkłone, ściany oszkłone sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 77 194

## 23. ROZMAITE

### Wizytówki

setka złotych. — Ekspresdruk Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej najszybciej. nr 6737

### Smaczny

obiad 0,60. Półwiejska 18, m. 3. zdg 77 147

### Malarskie

prace wykonuje tanio i gustownie. Marczyński, Dolna Wilda 70 zdg 77 179

### Mereżkę

plisowanie, okretkę, dziurki bieżniarne najtaniej. Poznań, Wrobleńska 19, m. 11. zdg 77 288

## Swędenie

oraz wrytury skórne usuwania Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 66 78

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

## Młodszy

człowiek z prowincji poszukuje pracy za złożeniem kaucji 100.— Oferty Kurjer Poznański zdg 76 588

## Dziewczyna

poszukuje posady do wszelkich prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 678

## Potrzebna

dziewczyna do posługi. Adres Kurjer Poznański zdg 76 623

## Fryzjer

wypomóżka. Bukowska 17. zdg 76 947

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

## Przedpłata

na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149